

Co nie może się znaleźć w klasycznym kryminale (notatka dla badaczy i wielbicieli gatunku)**

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2021.030>

Wiele osób zna *Dwadzieścia zasad pisania powieści detektywistycznych* (*Twenty Rules for Writing Detective Stories*) S.S. Van Dine'a (1928) i *Dziesięć przykazań fikcji detektywistycznej* (*Ten Commandments of Detective Fiction*) Ronalda Knoxa (1929). Mniej znana jest nowsza publikacja Riny Brundu Eustace *Dwadzieścia zasad pisania powieści detektywistycznej. Wersja współczesna* (*Twenty Rules for Writing a Detective Novel. A modern re-write*, 2006). Reguły te zostały sformułowane przez pisarzy i pierwotnie dla pisarzy. Moja notatka jest przeznaczona dla czytelników. Nikt już nie napisze nowego klasycznego kryminału, jego epoka, niestety, już minęła. Jednak czytany będzie zawsze, i w tym sensie jest wieczny i wiecznie kochany. [...]

1. *W klasycznym kryminale nigdy się nie zdarza, żeby śledztwo prowadził nie Wielki Detektyw, a sędzia śledczy, adwokat, krewny ofiary itd.*

* Doktor nauk filologicznych, absolwentka Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego w Moskwie, autorka publikacji na temat literatury kryminalnej, poetyki dramatu i teorii literatury.

E-mail: [nnkirilenko29@gmail.com](mailto:nkirilenko29@gmail.com).

** Przekład na podstawie: Kirilenko, Natalja Natanovna. 2020. *Klasyk detektiva kak žanr kriminalnoj literatury: invariant i genesis*. Moskwa, Jekaterinburg: Kabinetnyj uczonej: 218–225. Tekst stanowi przekład fragmentu *Priloženije 6. Czego nie może być w klasycznym detektywie (pamiętka dla badaczy i miłośników gatunku)*. Biorąc pod uwagę szeroki zakres znaczeniowy przypisywany obecnie pojęciu „kryminał”, zdecydowałyśmy się przetłumaczyć tytułowy termin „klasyk detektiva”, jako „klasyczny kryminał”, który traktujemy jako synonimiczny względem „klasycznej opowieści detektywistycznej” (to jest zarówno klasycznej powieści, jak i noweli detektywistycznej). Partie opuszczone zostały zaznaczone nawiasami kwadratowymi. Wszystkie przypisy pochodzą od tłumaczek.

Nie ma Wielkiego Detektywa – nie ma klasycznego kryminału! Taki detektyw jest jednak z natury nieoficjalny, a nawet spośród wszystkich nieoficjalnych figur najbardziej „nieformalny”. Dlatego zawsze znajdują się postaci, które nie traktują poważnie Sherlocka Holmesa, Poirota czy Panny Marple.

Jeśli śledztwo prowadzi poważne osoby – oficjalnie przydzielony do sprawy śledczy (Maigret, Dalgliesh, Kamińska) czy moralista, była guwernantka Miss Silver, lub przeciwnie, amator bójek i strzelanin (Spade, Marlowe) – nie jest to klasyczny kryminał. Z drugiej strony, także utwór *Tajemnica Sittaford*, w którym nie ma ani Poirota, ani Miss Marple, a narzeczona podejrzanego o morderstwo radzi sobie z prowadzeniem śledztwa sama, nie jest klasyczną powieścią detektywistyczną.

2. Klasyczny detektyw nie ma i nie może mieć życia prywatnego.

Kiedy pisałam o *Aresztowaniu Arsène’a Lupina* Leblanca jako o klasycznym kryminale, Olga Fiedunina zapytała: „A co z wątkiem miłosnym?”. „To Francuzi” – odpowiedziałam – nie mogą się bez niego obejść”. Właśnie to pytanie uświadomiło mi konieczność rozróżnienia detektywa klasycznego i przygodowego, a w ślad za tym klasycznej opowieści detektywistycznej i „śledztwa przygodowego” (*авантюрное расследование*)¹. Przygodowemu detektywowi i przygodowemu śledztwu należałoby poświęcić osobną notatkę, ale najkrócej mówiąc, ma on bardzo burzliwe życie osobiste, jak Lupin i Fandorin. Faktycznie Francuzi nie mogą się obejść bez miłości, co tłumaczy brak francuskiej powieści detektywistycznej.

Warto zaznaczyć, że Poirot w niektórych utworach Christie zachowuje się jak detektyw klasyczny, a w innych – jak przygodowy. Jednoznacznym znakiem przynależności do drugiego wariantu jest dla czytelnika pojawienie się w utworze arystokratki-awanturniczki Very Rossakof (*Podwójny ślad, Pojmanie Cerbera, Wielka czwórka*), która nie jest detektywowi obojętna. Sygnałem dla czytelnika są nawet wspomnienia o niej, rozmyślenia o wyższości cery hrabiny rosyjskiej nad cerą innej bohaterki (*Tajemnica bagdadzkiego kufra*).

Podkreślmy, że trzecia reguła Van Dine’a „W powieści nie powinno być wątku miłosnego”² obowiązuje tylko detektywa. W przypadku Watsona i Hastingsa miłość nie narusza ram opowieści detektywistycznej.

3. Wiek detektywa klasycznego nie może być określony.

Jest umowny i z reguły niezmienny w całej serii. Tylko w *Etiudzie w karmazynowych barwach* spotykamy młodego Sherlocka Holmesa, w innych utworach jest on mężczyzną dojrzałym. Poirot i panna Marple nigdy nie są młodzi.

4. Klasyczny detektyw nie może wpadać w pułapki.

Jeśli utknął w podziemiach, jak Fandorin w *Kochance śmierci*, do tego zalewanym wodą, jak Lupin w *Podwójnym życiu Arsène’a Lupina*, to nie mamy do czynienia z klasycznym kryminałem. Nie wymaga się od detektywa, żeby nie płonął w ogniu, nie tonął w wodzie, żeby

¹ W ujęciu autorki pracy jest to nazwa osobnego gatunku literackiego.

² Zasady Van Dine’a cytujemy za polskim przekładem (S.S. Van Dine 2015. *Dwadzieścia zasad pisania powieści detektywistycznych*. Przeł. Jakub Krogulec. *Literatura i Kultura Popularna* 21: 189–192); przykazania Knoxa podajemy w przekładzie własnym (Knox, Ronald 1929. *Ten Commandments of Detective Fiction*. In: Ronald Knox [ed.]. *The Best Detective Stories of the Year [1928]*. London: Faber & Faber Ltd. xi–xiv).

skakał po dachach jak Jean Marais. Dlatego może nim być „niesportowy” Poirot i staruszka panna Marple.

5. *W klasycznym kryminale detektyw nie może umrzeć!*

Ostatnia zagadka Arthura Conana Doyle’a i *Kurtyna* Agathy Christie, gdzie Holmes i Poirot zabijają geniuszy zła i sami giną – nie są klasycznymi kryminałami.

6. *Detektyw klasyczny nie ma ani rodziców, ani dzieci.*

Może mieć ewentualnie bratanka (panna Marple). Cztery utwory, gdzie pojawia się brat Holmesa Mycroft (*Grecki tłumacz*, *Ostatnia zagadka*, *Przygoda w pustym domu*, *Plany Bruce-Partington*), nie są klasycznymi kryminałami. Natomiast rola patrona zakochanych bardzo odpowiada klasycznemu detektywowi (*Tragedia w Dolinie Boscombe* Conana Doyle’a; *Morderstwo na polu golfowym*, *Trzecia lokatorka* Agathy Christie i inne). Dopuszczalni są również chrześniacy, panna Marple ma ich wielu.

7. *Nie może być tak, żeby detektyw nie chciał badać przestępstwa lub nie miał czasu.*

W klasycznej opowieści detektywistycznej, gdy tylko Dupin, Holmes, Poirot, panna Marple słyszą o dziwnej zbrodni, zaczynają się nią zajmować, nie tracąc ani chwili. Jeśli Holmes nie zdaje sobie sprawy, że sytuacja jest niebezpieczna dla klienta lub mówi, że ma na głowie ważniejsze sprawy (*Dwór Miedziane Buki*, *Pięć pestek pomarańczy*, *Samotna cyklistka*, *Tańczące sylwetki*), to znaczy, że nie mamy do czynienia z klasycznymi kryminałami.

8. *Klasyczny detektyw nie powinien mieć problemów z poruszaniem się, z dotarciem na miejsce zbrodni.*

Jeśli nie możecie się doczekać, żeby detektyw pojawił się tam, gdzie popełniono niegodny czyn – samolot ma trzy godziny spóźnienia (*Zalobny marsz marionetek Franka de Felitty*), samochody ulegają wypadkom (*Roseanna* Wahllöo i Sjöwall), lub wpadają w zasy (*Śmierć za dnia* Kathy Reichs), partner zostaje zabity, a detektyw ranny (*Maigret i goście z Europy Wschodniej* Simenona) itd. – to nie są klasyczne kryminały. Wyobraźcie sobie, że Holmes, wysłuchawszy klienta albo otrzymawszy telegram, mówi do Watsona: wezwij dorożkę i pierwszym pociągiem pojedziemy do Dartmouth. A ten wraca i mówi: „Dorożek nie ma, pociąg nie jeździ – strajk”. To oznacza śmierć gatunku.

9. *Mimo to klasyczny detektyw nie powinien podróżować.*

Holmes przemieszcza się w sposób specyficzny: mieszkanie – dorożka – przedział pociągu – powóz – dom, gdzie miało miejsce przestępstwo. W dorożce lub w powozie omawiane jest śledztwo, w przedziale pociągu czytane są gazety z niezbędnymi wiadomościami, ale nijak się nie omawia widoków za oknem czy towarzyszy podróży.

Jeśli Holmes i Watson, Poirot i Hastings pokonują pewną odległość do miejsca przestępstwa pieszo, to odbywa się to szybko i opisywane jest krótko. *Ostatnia zagadka Holmesa*, w której Holmes i Watson całymi dniami wędrują po górach Szwajcarii – nie jest klasycznym kryminałem.

10. *W związku z tym nie powinny się też pojawiać opisy tawern, hoteli, restauracji i ich właścicieli, obsługi itd.*

Wprawdzie pewną rolę odgrywa gospodarz hotelu w *Ostatniej zagadce Holmesa*, ale – jak już powiedziano – nie jest to klasyczny kryminał.

11. *W klasycznym kryminale detektyw nie może mieć pomocnika, który by sam prowadził ważną część śledztwa, a tym bardziej ratował mu życie.*

Nie spotykamy tu ratujących detektywom życie pomocników, takich jak *Flambeau* (*Bóg Gongów Chestertona*), *Masa* (*Diamentowa karoca, Śmierć Achillesa Akunina*) czy *Berdyczewski* (*Pelagia i czerwony kogut Akunina*).

12. *W klasycznym kryminale detektyw nie może być narratorem.*

Jako narrator może wystąpić przyjaciel i pomocnik detektywa (beziemienny u Poego, Watson, Hastings), ale nigdy on sam. Jeśli w pierwszym akapicie mówi się „Obudził mnie telefon: kolejne morderstwo” – nie liczcie na klasyczny kryminał.

13. *Czytelnik nie powinien wiedzieć, kogo detektyw uważa za zabójcę.*

W klasycznym kryminale rzadko przedstawione są myśli detektywa, zdarza się to tylko, jeśli obok nie ma ani Watsona, ani Hastingsa, jak w przypadku panny Marple. I jeśli jej myśli są przedstawiane, to nie w tym momencie, w którym uświadamia sobie, kto jest mordercą.

14. *Przestępstwo nie może być pospolite, właśnie dlatego bardzo rzadko jest to kradzież, a prawie zawsze morderstwo, osobliwe i dziwne.*

15. *Zatem, także przestępca nie może być pospolity.*

Oczywiście, nie może się równać detektywowi, ale mimo to jest niezwykle, niewiarygodnie wyrachowany, bezwzględny, przebiegły i pewny siebie.

16. *Zabójcą nie powinien być maniak albo po prostu wariat.*

Jednak policja i inni ludzie mogą tak o nim myśleć (*Zabójstwo przy Rue Morgue* Poego, *Samotny dom* Christie). Z drugiej strony morderca może świadomie udawać szaleńca (*A.B.C. Christie*).

17. *Przestępcą nie może być profesjonalista.*

To żelazna zasada. W tym punkcie nie sposób się nie zgodzić z Van Dine’em (zasada 17).

18. *W klasycznym kryminale nie występuje środowisko przestępcze.*

Tu także działa zasada Van Dine’a (13): „W opowieści detektywistycznej nie ma miejsca dla tajnych stowarzyszeń, camorry, mafii itp.”. Jeśli przestępców jest dwoje, okazują się małżonkami (*Noc w bibliotece* Christie), kochankami (*Morderstwo na plebanii* Christie) lub krewnymi (matka i córka w *Morderstwie na polu golfowym* Christie). Eustace na próżno spiera się z Van Dine’em, przywołując przykład *Morderstwa w Orient Expressie* Christie, gdzie jest dwunastu morderców. Część z nich to krewni, a pozostali są związani z rodziną porwanej i zamordowanej dziewczynki, i w rzeczywistości funkcjonują jak członkowie jednej wielkiej rodziny, wymierzają sprawiedliwość. *Morderstwo w Orient Expressie* to bez wątpienia kryminał klasyczny.

19. *Przestępcą nie może być szpieg.*

W kryminale klasycznym szpieg może wprawdzie występować, ale okazuje się niezwiązany z morderstwem (sekretarka Sonia w *Trzeciej lokatorce* Christie).

20. *Przestępcą nie może być cudzoziemiec.*

Nie zgodzę się z nakazem Knoxa: „W opowieści nie może figurować żaden Chińczyk”. W utworze może pojawić się postać dowolnej narodowości. Jednak w toku śledztwa obojętnie wyjaśnia się, że zabójcą jest nie kto inny jak rodowity Anglik. Jeśli w utworze Christie rosyjska dziewczyna okazuje się niewinna (*Co masz w swoim ogródeczku?*) – to klasyczny kryminał. Jeśli u teje Christie właśnie Rosjanin okazuje się przestępcą (a do tego szpiegiem, zob. wyżej), mamy przed sobą gatunek „przygodowego śledztwa” (zob. cykl *Śledztwo na cztery ręce*).

21. *Przestępcą nie może być ani lokaj, ani żaden inny służący.*

W tym przypadku działa 11 prawo Van Dine’a, przytoczę je w całości: „Autor nie może zrobić sprawcą służącego. Ta kwestia domaga się specjalnego wyjaśnienia: otóż to zbyt proste rozwiązanie. Złoczyńca musi być zdecydowanie kimś ważnym – musi to być ktoś, kto zwykle jest poza podejrzeniami”. Lokaj może być drobnym przestępcą, na przykład szantażystą (*Zabójstwo Rogera Ackroyda* Christie), ale nie zabójcą.

22. *Akcja kryminału klasycznego nie może toczyć się w egzotycznych krajach.*

Afryka Południowa (*Człowiek w brązowym garniturze* Christie), Chiny (*Sędzia Di i złote morderstwa* van Gulika), Japonia (*Diamentowa karoca* Akunina) i tak dalej. Tłem dla wyjątkowego przestępstwa powinno być najzwyczajniejsze miejsce.

23. *Przestępstwo nie może być wyjaśnione przypadkowo.*

W tym względzie zgadzam się z Van Dine’em (5 reguła), i Knoxem (6 przykazanie): sukces powinien być konsekwencją genialności detektywa.

24. *W klasycznym kryminale nie można przedstawiać procedur śledczych.*

Nie interesują tu one nawet policji. A klasyczni detektywi w ogóle nie respektują żadnego ustanowionego prawnie porządku: nikt nie spisuje protokołów; zamiast przesłuchań świadków i podejrzanych detektywi zdobywają informacje w dowolny sposób. Na przykład Poirot rozpoczyna grę pod nazwą „Prawda”, zadając podejrzany po kolei pytania, wśród nich „co pan sądzi o kapeluszach, które kobiety nosiły w tym roku na wyścigach w Ascott” (*A.B.C.*). Wyobraźcie sobie, że w ten sposób bawi się komisarz Maigret czy nadinspektor Dalgliesh.

25. *W klasycznym kryminale nie pojawia się profesjonalne słownictwo lub żargon.*

Jeśli spotykamy takie wyrażenia specjalistyczne, jak „ekspertyza balistyczna”, „włot pocisku” itp., najprawdopodobniej mamy do czynienia z powieścią policyjnych procedur. Klasyczny detektyw mówi zupełnie tymi samymi słowami co Watson, Hastings i klienci. Nawet policja w klasycznym kryminale nie posługuje się profesjonalnym słownictwem! Z drugiej strony także mowa przestępców niczym się nie wyróżnia; słowa „melina”, „mokra robota” – nie pasują do klasycznych kryminałów. Na przykład wilk morski w *Czarnym Piotrze* Conana

Doyle'a mówi najwykleszym językiem, bez jakichkolwiek profesjonalnych terminów i potoczności.

26. *Policjanci w klasycznym kryminale mogą być mniej lub bardziej głupi, ale nie mogą popełniać przestępstw.*

Zostawmy skorumpowaną, przekupną, brudną, czasem tchórzliwą, a czasem pijaną policję powieści policyjnych procedur, czarnym kryminałom („hardboiled”) czy gatunkowi „śledztwa przygodowego”. Ile by Lestrade i Japp nie robili głupot, kiedy Holmes i Poirot przedstawiają dowody, to oni aresztują przestępcę, nie bacząc na jego społeczną pozycję.

27. *W kryminale klasycznym nie powinno być tajnych przejść (pomieszczeń).*

Nie jest tak, jak pisze Knox, że „może występować nie więcej niż jedno tajne przejście” (3 przykazanie), ale nie powinno być żadnego. Jeśli wyjaśnienie morderstwa jest związane z istnieniem tajnego przejścia do miejsca zbrodni (*Los Darnawayów* Chestertona) – nie jest to klasyczny kryminał.

28. *Nie powinno się przywoływać prawdziwych postaci historycznych współczesnych autorowi.* Zauważcie, że w wiktoriańskim kryminale klasycznym Conana Doyle'a, nigdy nie wspomina się o królowej Wiktorii!

29. *W kryminale klasycznym nie występują ani slumsy, ani spelunki.*

Po rozwiązaniu tajemnicy przestępstwa świat znów staje się całkiem przytulny, i my, wielbiciele klasycznego kryminału, kochamy go za to jeszcze bardziej.

30. *W kryminale klasycznym nie ma uwag, komentarzy autora.*

Akcja jest bardzo dynamiczna i ani autor, ani czytelnik nie powinien się rozpraszać.

31. *W kryminale klasycznym nie ma miejsca dla sił nadprzyrodzonych, jest to gatunek w najwyższym stopniu racjonalny.*

W tym punkcie też nie jestem oryginalna i całkowicie zgadzam się z Van Dine'em (14 zasada) i Knoxem (2 przykazanie).

32. *W kryminale klasycznym tajemnica przestępstwa nie może pozostać nierozwiązana i tę zasadę znają wszyscy!*

Tłum. z rosyjskiego Jelena Kozmina i Anna Skubaczewska-Pniewska